MINISTERSTWO SPRAW ZAGRANICZNYCH

DEPARTAMENT POLITYCZNO-EKONOMICZNY

WYDZIAŁ PRASOWY

Przegląd Prasy Zagranicznej

TREŚĆ:

Nr.228. Warszawa, dnia.12 października

P R Z E G L Ą D P R A S Y Z A G R A N I C Z N E J.

/ B i u l e t y n c o d z i e n n y/.

Nr.227.8 Warszawa, dnia 12 października 1927r.

1. S P R A W Y P O L S K I E.

STOSUNKI POLSKO-LITEWSKIE.

PRASA LITEWSKA z powodu rocznicy "utraty" Wilna zamieszcza szereg artykułów, poświęconych Wilnu, jako dawnej stolicy książąt litewskich, oraz dotyczących święta "Smutku" obchodzonego dorocznym zwyczajem dn.9/X.

LIETUVIS 8/X. we wst.art."Polityka kłamstwa i gwałtu" omawia siódmą rocznicę zajęcia Wilna przez Polskę. "Przed siedmiu laty, pisze dziennik, Polska złamała zaledwie dwa dni przedtem podpisaną umowę i zagarnęła Wschód Litwy wraz z jej stolicą Wilnem: serce litwina napełniło się bólem, który ukoić potrafi jedynie naprawienie krzywdy doznanej z rąk oszukańczych polaków".Następnie dziennik omawia rzekome prześladowanie oświaty litewskiej w Wileńszczyźnie. Polacy, pisze dziennik, jęli się prowokacji /tak nazywa autor informacje o prześladowaniu szkół polskich/ żeby usprawiedliwić nikczemne zarządzenia swoje przeciwko mieszkańcom Polski nie-polakom. Zagarnąwszy ziemie wielu miejscowości narodowych,niechcących współżycia z Polską, Polacy postanowili zniszczyć je lub przynajmniej zgnieść kulturalnie, żeby straciły one na znaczeniu. "Udało się,kończy dziennik, rzekome powstanie Żeligowskiego,-które jak się okazało było popierane przez rząd polski,-dlaczegoż nie mogłyby udać się i inne podobne kroki?-ironizuje autor.-

LIETUVA 8.X. podaje psalm żałobny o Wilnie. Na wstępnej stronie wydrukowana jest mapka z wykazaniem ziem do których Litwa rości pretensje /Województwo Wileńskie, Suwalskie i Grodno./ Pod mapką została zamieszczona wierszowana odezwa profesora Woldemarasa rozpoczynająca się od słów:"Prawa narodów tworzyły się przez wieki.Prawa Litwinów do Wilna dojrzewały w ciągu stuleci. Przeto też od wieków Wilno było i zostanie naszem. Uczyniona naszemu narodowi krzywda woła o pomstę do nieba. Sprawiedliwość Boska jest w drodze i niedługo nadejdzie. Wilno zostało wyrwane nam przez łupieżców za winy ojców naszych i własne nasze winy. Takie jest prawo Boże, że nie odbierzemy Wilna dopuki nie będziemy warci tego".

IBIDEM W art."Gdzie droga do Wilna" pisze m.inn. "Sprawom oswobodzenia Wilna nie mogli się zająć stronnictwa litewskie, których bardziej obchodzi walka partyjna niż Wilno, oswobodzenie którego nawet przywódcy najbardziej wpływowych partyj, uważają za utopję i mówią, że Litwa może zupełnie swobodnie istnieć i bez Wilna. A czy można przeto oczekiwać, że sprawą Wilna zajmą się mniejszości narodowe, wśród których są i Polacy?" Dziennik nawołuje społeczeństwo litewskie do jedności i pracy czynnej dokoła oswobodzenia Wilna.

LIETUVOS ZINIOS 8.X. Zapytuje:" czy długo jeszcze Liga Narodów, która przyłożyła swe stronnicze ręce do uprawnienia gwałtu Żyligowskiego,zechce służyć płaszczykiem dla grabieży polskich? i w.d.c. pisze: do pracy nad

oswobodzeniem Wilna muszą stanąć wszyscy. Należy jednak dodać,że będzie to możliwe tylko wówczas, gdy mieszkańcy Litwy przekonają się,że u nas warunki życiowe są daleko lepsze aniżeli w Polsce. Trzeba przeto unormować stosunki wewnątrz kraju, trzeba dążyć do tego by mieszkaniec Litwy nie wstydziłby się przyznawać do obywatelstwa litewskiego. Z drugiej znowuż strony, czy możemy z powodu uczynionej nam krzywdy apelować do świata kulturalnego, jeżeli sami na każdym kroku łamiemy swe własne prawa. Jeżeli nasze życie państwowe, kończy dziennik, zeszło z właściwego toru to samo tylko głośne nawoływanie nie skrócą drogi naszej golgoty.

DER TAG 11.X. Koresp. z Warszawy pisze, że nadchodzące wiadomości z nad granicy litewskiej brzmią dosyć poważnie, a wysłane z Kowna oddziały wojskowe nad granicą polską oraz manewry, które się odbyły we wrześniu, były demonstracją przeciwpolską. Dalej podnosi Koresp. spokojny przebieg uroczystości wileńskich i zaznacza, że z dniem dzisiejszym jakby na znak z góry prasa i politycy zaniechali ostrego tonu wobec Litwy a zarzuty kierują obecnie tylko przeciwko premjerowi Woldemarasowi. Widocznie Polacy są zdania, że byłoby głupstwem pędzać Litwę do obozu nieprzyjaciół, ale w Warszawie panuje obawa, że Woldemaras rzeczywiście mógł zaciągnąć zobowiązania w Berlinie, które sprzeciwiają się życzeniom polskim. Można tylko wytłomaczy dążenie objawione w mowach wczorajszych w Wilnie, wby wywołać nieufność między Woldemarasem a narodem litewskim.

FRANKFURTER ZTG. 11.X. Korespondent z Kowna pisze, że uroczystości wileńskie i represje polskie wywołały na Litwie jeszcze większe rozgoryczenie. Podaje następnie oświadczenie litewskiego poselstwa w Berlinie w sprawie szkolnictwa polskiego, dowodzące, że żaden Polak nie został internowany.

TÄGLICHE RUNDSCHAU 11.X. Podaje informacje o przebiegu uroczystości Wileńskich i odbytych w Wilnie naradach. W związku z depeszą Ajencji Wschodniej o decyzjach, które związane są z przyjazdem Marszałka Piłsudskiego , dziennik zapytuje, czy Litwa podejmie przeciwko Litwie "konkretne kroki" ?

KÖNIGSBERGER HART.ZTG. 10.X. pisze o spokojnym przebiegu uroczystości litewskich i zaznacza, że mówcy wyrazali się jednogłośnie o silnej woli Polski zachowania bezwzględnego pokoju i Polska nie zagraża niepodległości Litwy.

GERMANIA 11.X. Pisze, że z chwilą ogłoszenia protestu polskich stronnictw w Wilnie przeciwko uciskowi szkolnictwa polskiego na Litwie wydaje się,że naprężenie polsko-litewskie osiągnęło swój punkt kulminacyjny o ile przynajmniej chodzi o polską opinję. Nadchodzące z nad granicy Litewskiej wiadomości brzmią dzisiaj już znacznie spokojniej.

RÓŻNE PISMA HOLENDERSKIE podają oświadczenie wojewody wileńskiego w związku z odwetowemi zarządzeniami władz polskich.

ALGEMEEN HANDELSBLAD 7.X. zamieszcza notatkę wskazującą na zamieszanie panujące na Litwie od czasu zamachu stanu i na walkę przeciw szkolnictwu polskiemu. Pismo powiada, że nie należy niedoceniać zaostrzenia przeciwieństwa polsko-litewskiego, będącego zawsze niebezpiecznem dla spokoju na wschodzie. Umysły w Polsce są wzburzone, a polacy wileńscy domagają się czynów ze strony rządu. Wileńskie Słowo mówi nawet o konieczności chirurgicznego zarządzenia.

CZECHOSŁOWENSKA REPUBLIKA 11.X. omawiając w artykule wstępnym niedzielne uroczystości w Wilnie, przyznaje, że Polsce nie może być obojętne to,co się na Litwie dzieje i że Polska nie może cofnąć się przed najostrzejszemi środkami w obronie interesów polskich na Kowieńszczyźnie. Wojna polsko-litewska jest wykluczona, gdyż musiałaby się skończyć aneksją Litwy, co nie jest pożądane dla Polski, lub wojną światową. Polska okazywała niejednokrotnie dobrą wolę chcąc rokowań z Litwą i godząc się na szereg ustępstw gospodarczych i politycznych. Dobra wola obu stron wystarczy, by pokojowo rozwiązać nieporozumienie; o ile do tego nie przyjdzie, muszą zająć się tą sprawą międzynarodowe czynniki.

2. Z A G A D N I E N I A   O G Ó L N E.

PAŃSTWA BAŁTYCKIE.

DEUTSCHE TAGESZEITUNG 9.X. W artykule wstępnym pisze o bałtyckiem Locarn i omawia akcję Cielensa. Autor sądzi jednak, że od czasu Mejerowicza nie ma odpowiedniej jednostki do prowadzenia tego planu. Cielens wyklucza Polskę ze swojego paktu, ponieważ uważa, za niezałatwioną sprawę Gdańska i Pomorza Polskiego, a od Litwy domaga się uznania sprawy Wilna za załatwioną, gdyż nie chce wprowadzać do związku bałtyckiego takiego państwa które w każdej chwili mogłoby narazić go na zatarg. Autor zaznacza, że Polska sama spostrzegła, iż jej plany o hegemonji nad państwami bałtyckiemi nie mają żadnych widoków. Tem tłomaczą się rokowania posła Patka z Cziczerynem o pakt gwarancyjny i ponowne ostre wystąpienia przeciwko Litwie. Autor sądzi, że związek bałtycki musiałby zależeć od wpływów takiego czy innego mocarstwa. Prasa sowiecka dopatruje się już ręki angielskiej w tej robocie. Związek Litwy Łotwy i Estonji da jeszcze długo na siebie czekać, nawet gdyby spór o Wilno został już pokojowo załatwiony. "Sprawa Locarna bałtyckiego, pisze w końcu będzie mogła być dopiero tylko wówczas załatwiona, gdy nastąpi niedające się uniknąć starcie Polski z Rosją i w związku z tem wszystkie granicy na Wschodzie zostaną poddane gruntownej rewizji.

VORWÄRTS 11.X. Korespondent z Rygi pisze, że partje narodowe rozwijają usilną akcję przeciwko ratyfikowaniu traktatu handlowego z Rosją. Jeżeliby to nastąpiło, musiałby rząd obecny ustąpić. Korespondent zaznacza, że prawdopodobnie znajdzie się w parlamencie większość dla ratyfikowania traktatu. Niebezpieczeństwo jednak wypłynąło z innej strony, mianowicie nastąpił rozłam w samej partji socjalistycznej i przywódca lewego skrzydła doktór Fryc Menders wystąpił z partji i ze względu na zbliżające się wybory chce rozwijać propagandę jako opozycjonista. Jest to osłabienie stanowiska parlamentarnego socjaldemokracji.

NEUE ZÜRICHER ZTG. 9.X. W artykule wstępnym podaje rozmowę K.Böghołma z Ministrem spraw zagranicznych w Finlandji Voionmaa o roli Finlandji w Lidze Narodów. Minister twierdzi, że jego kraj zasiadając w Radzie Ligi, będzie prowadził politykę sprawiedliwości międzynarodowej oraz bronił interesów państw nadbałtyckich. Ostatnie posiedzenie Rady nazywa odrodzeniem idei pokojowej. Minister mówił dalej o stosunkach do państw sąsiednich z któremi chciałby oprzeć politykę na traktatach arbitrażowych nie-wyłączając Rosji i Niemiec. Korespondent zaznacza, że socjaldemokracj fińska i jej rząd który jest obecnie u władzy, przejawia silną dążność do porozumienia z Rosją i posiada jasną świadomość współpracy z państwami bałtyckiemi. Ponieważ system arbitrażowy bez sankcyj nie posiada większego znaczenia, więc musiałby on stać się bałtyckiem przymierzem obronnym o którem już kiedyś była mowa.

VOSSISCHE ZTG. 8.X. Korespondent z Rewla pisze, że Minister Ackel zapowiedział, że rząd estoński zamierza wprowadzić dwojaką taryfę celną, jedną dla państw posiadających z Estonją traktaty handlowe i inną dla państw nieposiadających traktatów, które obowiązywać będą wyższe stawki celne. Zaznaczył także, że łączenie przez Niemcy sprawy odszkodowań dla wywłaszczonych Niemców utrudnia z nimi zawarcie traktatu handlowego, albowiem odszkodowanie musi być przedmiotem długiej procedury prawniczej. Pismo zapytuje, czy to jest zapowiedź wojny celnej z Estonją?

STOSUNKI FRANCUSKO - SOWIECKIE.

LE TEMPS 9.X. i inne dzienniki podają dokładny tekst wszelkich dokumentów dyplomatycznych wymienianych pomiędzy rządami francuskim i sowieckim w sprawie Rakowskiego.

LE TEMPS 9.X. pisze w artykule wstępnym w związku z opublikowaniem dokumentów w sprawie Rakowskiego, że ogłoszenie ich wykazało jakich sposobów używała Moskwa, aż do fałszerstwa włącznie, dla przedstawienia całej tej sprawy w nieprawdziwem świetle. Okazuje się, że rząd francuski nie dążył bynajmniej do zerwania stosunków z Sowietami; żądał on tylko odwołania Rakowskiego dla ułatwienia prowadzenia pertraktacyj, nawiązanych pomiędzy Francją a Sowietami. Obecnie rząd sowiecki będzie musiał wziąść na siebie całą odpowiedzialność.

L'ERE NOUVELLE 9.X. Cudenet pisze, że decyzja gabinetu paryskiego w sprawie Rakowskiego jest surowa ale zrozumiała. Utrzymanie stosunków pokojowych pomiędzy dwoma państwami jest rzeczą tak wielkiej wagi, że nie może napotykać przeszkód w osobie niepożądanego przedstawiciela.

L'EROPE NOUVELLE 8.X. uważa, że odwołanie Rakowskiego było niewskazane, ponieważ Cziczeryn dał Francji wyjaśnienia, które Rada Ministrów uznała za wystarczające. Tymczasem sprawa się zaogniła; wywiązała się gorąca kampanja prasowa, sprawy wyborcze i finansowe zostały poruszone, pchając Francję do zupełnego zerwania stosunków z Sowietami, tak jak to uczyniła Anglja. Francja niema w tem jednak żadnego interesu, gdyż dałoby to okazję Niemcom i Włochom do wznowienia bliższych stosunków z Rosją. Briand uznaje to bardziej niż ktokolwiek inny. Zarówno dla uratowania zasady liberalizmu jak i dla uniknięcia związania kampanji wyborczej z faktem zerwania stosunków francusko-sowieckich, -przychyla się on do odwołania Rakowskiego, aby tym sposobem utrzymać nadal stosunki z Rosją.

PRAWDA z 9.X. pisze z powodu wizyty Hamberlaina w Paryżu, że oczywiste i realne interesy szerokich mas francuskich wymagają porozumienia z Z.S.R.R. Natomiast kapitaliści francuscy zainteresowani są zerwaniem ze związkiem Sowietów. "Aby podtrzymać swych pary-skich sojuszników i najmitów przybył do Paryża Hamberlain. Jednak gdy rząd francuski wobec całego świata demonstruje, że presja ministra spraw zagranicznych Anglji ma większe znaczenie niż interesy setek tysięcy obywateli francuskich, to w ten sposób ujawnia, że patryjotyzm jego jest "Made in England".

THE SUNDAY TIMES z 9.X. podaje tekst noty francuskiej do Sowietów i pisze, że pomimo tonu ostatniego ustępu noty, w pewnych kołach wyrażane jest przekonanie, że jest ona tylko pierwszym krokiem do zerwania stosunków dyplomatycznych.

ZATARG JUGOSŁOWIANSKO-BUŁGARSKI.

PRAWDA z 9.X. pisze, że pod wpływem dyplomacji francuskiej w ostatnich czasach dało się zauważyć pewne złagodzenie antagonizmów jugosłowiańsko-bułgarskich. Lecz nagle, zaznaczające się zbliżenie między temi państwami zaczęło się rwać w sposób gwałtowny. Rozpoczęły się napady band macedońskich na terytorjum Jugosławji, a ostatnio zabity został dowódcy wojsk jugosłowiańskich generał Kowaczewicz. Karty dyplomacji francuskiej zostały znów skasowane. Kto jest zainteresowany, pyta autor, w podtrzymywaniu tarć bułgarsko-jugosłowiańskich w odciągnięciu Bułgarji od polityki, która w rezultacie korzystna jest dla Francji? Niema dwóch zdań, że są to Włochy, zainteresowane w ciągłych konfliktach między Bułgarją i S.H.S. gdyż konflikty te izolują Jugosławję i wiążą jej ręce w walce przeciwko zaborowi przez Włochy Albanji, a jednocześnie czynią wątpliwemi wpływy francuskie w tej części Europy. Gdy się zważy, że nie jest dla nikogo sekretem ścisła łączność między faszystami włoskimi a bułgarską Ligą wojenną na której służbie pozostają "autonomiści" macydońscy, scharakteryzowani przez autora jako zwyczajni bandyci, to rozwiazanie zagadki ostatnich

LE TEMPS z 10.X. pisze, że alarmujące pogłoski pewnych ajencyj telegraficznych co do groźnego naprężenia stosunków pomiędzy Bułgarją a Jugosławją przyjmować należy z największą rezerwą, tembardziej, że niezostały one dotąd oficjalnie potwierdzone. Wszystkie konflikty na Bałkanach są szczególnie niepokojące ze względu na atmosferę jaka się tam wytwarza na skutek walki o wpływy, której następstwem jest podtrzymywanie wzajemnej nienawiści wśród narodów zamieszkujących Bałkany, w których interesie leżałoby raczej dążenie do zbliżenia zarówno w dziedzinie politycznej jak i ekonomicznej. W każdym razie fakt, że w czasie załatwiania konfliktu włosko-jugosłowiańskiego, Bułgarja nie starała się wykorzystać tego dla siebie, jest dowodem jej usposobienia pokojowego. Wobec tego należy przypuszczać, że obecne nieporozumienie między Jugosławją a Bułgarją zostanie załatwione w sposób pokojowy. Niektóre dzienniki włoskie utrzymujące, że Jugosławja dąży do sprowokowania Bułgarji i że przez sam swój ustrój polityczny jest ona powodem niepokojów na Bałkanach - popełniają błąd z punktu widzenia europejskiego, sprowadzając dyskusję na te niewłaściwe tory.

THE OBSERVER 9.X. Korespondent dyplom. omawiając konflikt jugosłowiańsko-bułgarski pisze, że w Londynie uważa się, iż przez zbyt szybkie powołanie się na art.XI. Paktu Ligi Nar. raczej można zaszkodzić sprawie niż pomóc.

BERLINER TAGEBLATT z 7.X. Koresp. z Belgradu pisze, że macedończycy już dawno pracują nad tem, aby obalić rząd Lapczewa a przywrócić rządy Cankowa. Najbardziej jednak źle widzą ministra Burowa, który pracuje nad zbliżeniem z Jugosławją. Przeciwnicy Lapczewa żądają najściślejszego nawiązania stosunku z Włochami, czego Lapczew wytrwale unika. Należy jednak powątpiewać w to, albowiem w ostatnich czasach Cankow i Danew także wypowiedzieli się za zbliżeniem do Jugosławji.

UKŁAD PERSKO-SOWIECKI.

LE TEMPS z 8.X. Pisze w art.wst. omawiającym zawarcie traktatu persko-sowieckiego, że rząd Sowietów uzyskał w tej drodze poważne dla siebie korzyści. Zagwarantował się on w ten sposób przeciwko wszelkim atakom, które mogły dosięgnąć go przez terytorjum Persji; zapewnił się również przeciwko ewent. akcji solidarnej, zmierzającej do okrążenia Sowietów, zastrzegając sobie, że żadne z państw sąsiadujących bezpośrednio z niemi nie weźmie udziału w tego rodzaju akcji; następnie Sowiety zapewniły sobie również przewagę nad wpływami angielskiemi w Teheranie, przyjmując na siebie zobowiązanie szanowania w każdym wypadku niezależności Persji. Punktem zasadniczym w notach wymienionych pomiędzy Sowietami a Persją po podpisaniu tego paktu są zastrzeżenia właściwe aktom tego rodzaju dotyczącym państw należących do Ligi Narodów: gdyby w razie niesprowokowanej agresji ze strony Rosji przeciwko innemu państwu Liga Nar. postanowiła, zgodnie z paktem swym, wszcząć akcję zbiorową przeciwko Sowietom, jako winnym przestępstwa międzynarodowego - Persja byłaby zwolniona z obowiązku zachowania neutralności i mogłaby dotrzymać swoich zobowiązań międzynarodowych wynikających z jej udziału do Ligi Narodów. Fakt przyznania przez Moskwę tego zastrzeżenia stwarza precedens dla sposobu załatwienia propozycyj w zakresie paktów nieagresji i neutralności, uczynionych przez Z.S.R.R. w stosunku do innych mocarstw.

IZWIESTIA z 7.X. Zamieszczają wywiad korespondenta z Ajencji Tassa z Perskim ministrem Spraw zagranicznych Ali-Goli-Chan-Ansari. Minister oświadczył międzyinnemi, że nie widzi żadnych trudności dla rozszerzenia i umocnienia stosunków przyjaznych między Z.S.R.R. i Persją, gdyż sprawy sporne zostały rozwiązane dzięki dobrej woli obu stron. Do rozwiązania pozostało jeszcze tylko jedne zagadnienie, mianowicie sprawa pograniczna, lecz minister ma nadzieję, że będzie ona w najbliższym czasie załatwiona i przyjazne związki narodu perskiego ze związkiem sowieckim będą niezmiennie coraz bardziej się wzmacniały.

3. N O T A T K I   I   I N F O R M A C J E.

PRASA ANGIELSKA z dn.7.X. podaje wiadomości o zjeździe konserwatystów w Cardiff. Konferencja popiera natychmiastową reformę Izby Lordów. Zaakceptowano na niej również projekt rozciągnięcia praw wyborczych na kobiety, które ukończyły 21 rok życia.

THE DAILY MAIL 8/X. Lord Rothermere w art.podkreśla, że jego dzienniki są zupełnie niezależne, niezwiązane z żadną partją ani z jej przywódcą. Występuje on przeciwko projektowi rozciągnięcia prawa wyborczego na kobiety w wieku 21 lat uważając że 70% będzie głosowało za socjalistami. Uważa on, iż przeprowadzenie tego projektu zapewni całkowite zwycięstwo socjalistom w następnych wyborach. Ich zwycięstwo może być tak wielkie, iż może pozbawić władzy konserwatystów na 20 lat. Rothermere podkreśla, że nie można zwalczać socjalizmu- socjalizmem co czyni Baldwin.

THE DAILY HERALD 7/X. W art.wstępnym omawiając dyskusję nad polityką zagraniczną w Blackpool pisze, że wykazały one konieczność rewizji traktatu Wersalskiego i usunięcia ran, które zatruwają stosunki pomiędzy państwami europejskiemi.

THE SUNDAY TIMES 9/X. Zamieszcza wywiad z gen.Primo de Rivera, który uczynił aluzję do tego, iż Hiszpanja mogłaby się wycofać z Północnej Afryki. "Przy współdziałaniu Anglji jako pośrednika może dałoby się osiągnąć b.zadawalające porozumienie w tej kwestji,"-oświadczył de Rivera. Co się tyczy Gibraltaru to Hiszpanja nie dąży obecnie do posiadania go.

THE NEW STATESMAN 8.X. Zamieszcza art.o Bratianu, jego polityce i podkreśla, że dynastja Bratianu wydaje się być pewniejszą niż dynastja Hohenzolernów.- Bratianu ma nawet swych następców braci i syna. W podręcznikach Rumunja określana jest jako królestwo - faktycznie zaś latyfundja rządzone przez Bratiano dla Bratianów.-

THE DAILY MAIL 6.X. W art. wstępnym pisze o wznowionej akcji sowieckiej w Chinach, która ma charakter głównie antybrytyjski. Autor pisze, że dzienniki sowieckie zapowiadają nową intensywną agitację przeciwko Anglji w Indjach, Egipcie i Persji.

IZWIESTJA 8.X. Aj.Tassa donosi z Tyflisu, że przybył tam przedstawiciel wielkiej firmy niemieckiej Alfred Wirth w sprawie robót przemysłowych w kopalniach nafty w Groźnym, Embie. Wirth oświadczył, że firma jego prowadzi pertraktację w sprawie robót na sumę 3 milj.dolarów. Firma gotowa jest dostarczyć szerokie kredyty.

PRAWDA 9.X. pisze, że pożyczka wewnętrzna Z.S.R.R. na uprzemysłowienie kraju ma przebieg pomyślny. Subskrybowano już tę pożyczkę na sumę 100 miljonów rubli. Dziennik wyraża nadzieję, że pokrycie dojdzie do 200 miljonów rubli.

DEUTSCHE TAGESZEITUNG 10.X. Kor. z Paryża pisze, że w rozmowie minister Briand upewnił ministra Zaleskiego, że Francja podpisze traktat niagresji z Rossją tylko pod tym warunkiem, iż przezto nie zostanie naruszony traktat wojskowy Polsko-francuski ani art.16 Statutu Ligi Narodów.

NEUE FREIE PRESSE 8.X. w art.wst.pisze Józef Caillaux były premjer francuski o sanacyjnej akcji finansowej we Francji. Zaufanie, jakiem darzyli Poincarego Francuzi zaczyna się zamieniać na zaniepokojenie i to w chwili gdy premjer francuski może poszczycić się sukcesami. Pochodzi to stąd, że płatnicy francuscy są już wyczerpani oraz zaznaczył się zastój w życiu gospodarczem. Kapitalista i drobny składacz oszczędności powstrzymuje się od zakupów, gdyż nie jest pewny, czy za 6 miesięcy lub zaraz po wyborach nie zmieni się kurs franka. Obieg gotówki się zmniejsza i charakterystyczną cechą obecnego położenia jest nagromadzenie się kapitałów w bankach. Lecz partjom